

NOWA LISTA WARUNKÓW USA

Czy warto w ogóle przyjmować pomoc Marshalla?

— pyta zaniepokojona opinia publiczna państw zachodnich

Zatwierdzenie przez amerykańską Izbę Reprezentantów wszystkich zaleceń komisji budżetowej, które zmniejszają rozmiary amerykańskiej pomocy dla Europy o 26,7% i warunkują ją dodatkowymi klauzulami, jest przedmiotem krytycznych rozważań prasy brytyjskiej.

Londyński korespondent dziennika „New York Herald Tribune” potwierdza pogłoski, że Stany Zjednoczone domagają się od krajów zachodnio-europejskich przeprowadzenia dewaluacji, za tzw. pomoc w ramach planu Marshalla. Rząd amerykański chce wymóc zawarcie układu, w myśl którego Stany Zjednoczone będą miały prawo w czasie trwania pomocy w ramach planu Marshalla domagać się obniżenia wartości funta angielskiego.

Projekt tego układu wywołał wielkie zaniepokojenie nie tylko w

Krwawe STARCIE w polskim obozie „D. P.”

W obozie polskich D. P. w okolicach Hamburga wywiązała się strzelanina w chwili, gdy policja angielska w asyście policji niemieckiej chciała przeprowadzić tam rewizję. Mieszkańcy obozu nie dopuścili policji niemieckiej, otwierając ogień. Ranni zostali jeden policjant brytyjski i jeden policjant niemiecki. (PAP)

Londynie, ale i w innych stolicach zachodnio-europejskich. Koła polityczno-gospodarcze zachodniej Europy uważają, że Stany Zjednoczone żądają zbyt wysokiej ceny za swą pomoc.

Londyński „The People” uważa, że uchwała Izby Reprezentantów jest nowym ciosem dla Europy. „Jeżeli Amerykanie obcinają będą w dalszym ciągu pomoc dla Europy — pisze dziennik — nieporozumienia, jakie istnieją między 16 państwami marshallowskimi, mogą się niebezpiecznie zaostrzyć.”

Autor artykułu przytacza nową li-

stę warunków, jakie Stany Zjednoczone wysłały do rządów 16 państw marshallowskich. Warunki te towarzyszyć mają pomocy finansowej USA i przedstawiają się jak następuje:

1) Stany Zjednoczone rezerwują sobie prawo wskazania każdemu państwu, czy, kiedy i w jaki sposób przeprowadzona ma być dewaluacja jego waluty.

2) Amerykański administrator „Planu odbudowy Europy” Paul Grey Hoffmann będzie miał prawo wstrzymać każdej chwili pomoc. „Jeżeli będzie to leżało w interesie Stanów Zjednoczonych”.

3) Stany Zjednoczone rezerwują sobie prawo narzucenia 16 państwom pewnych ograniczeń w handlu z innymi państwami, a szczególnie z Japonią i Koreą.

W tym stanie rzeczy stwierdza „The People” wiele krajów objętych planem Marshalla, zadaje sobie pytanie, czy warto w ogóle przyjąć pomoc amerykańską?..

Wszystkie niedzielne wydania dzienników brytyjskich podkreślają wielkie rozczarowanie opinii brytyjskiej i stwierdzają, że obietnice sumy pomocy niszczy nadzieje i zaufanie pokładane w Stanach Zjednoczonych. (API)

To nie żart!

W czasie debaty amerykańskiej Izby Reprezentantów nad uchwaleniem poprawek do planu Marshalla, jeden z posłów republikańskich zaznaczył, że plantatorzy w Stanach Zjednoczonych oponują przeciwko zmniejszeniu kredytów na plan Marshalla, ponieważ obawiają się, że wskutek tego wywoła do Europy mniejszą ilość tytoniu. (P. R.)

Żydożerca i generał SS — Eisman zgłosił się do Legionu Arabskiego w Kairze

Generał SS-Eisman, który jako pełnomocnik Himmlera dla „rozwiązania” problemu żydowskiego przyczynił się w głównej mierze do wymordowania ludności żydowskiej w krajach okupowanych przez Niemcy, pokazał się ostatnio, według informacji poważnych pism wiedeńskich w Kairze, gdzie zgłosił się do Legionu Arabskiego. Rodzice Eismana i pozostała jego rodzina mieszka w Linzu.

Wiadomość o zgłoszeniu się Eismana do Legionu Arabskiego i o jego pobycie w Kairze, wyszła na jaw w czasie próby jego skontaktowania się z rodziną. Eisman przebywa w Kairze pod fałszywym nazwiskiem Ekermana. Eisman urodził się w Jeruzolimie i mówi płynnie po arabsku. Jest on umieszczony na czołowym miejscu na wszystkich listach zbrodniarzy wojennych.

Prasa wiedeńska donosi też, że wielu zatwardziałych hitlerowców zgłosiło się do Legionu Arabskiego i zostało przyjętych. (PAP)

Tajemnicze morderstwo niewyświetlone

Podejrzanego uniewinnił Sąd Apelacyjny

Zona Józefa Sumińskiego miała niezwykle ciężkie życie małżeńskie. Mąż — nałogowy alkoholik — bił ją zarówno w stanie trzeźwym jak i po pijanemu. Pewnego dnia, kiedy została pobita do krwi, uciekła z domu, udając się do swego brata Tomasza Dury. Wszyscy krewni jednak, którzy zebrawali się na radę rodzinną zdecydowali, że mimo wszystko należy małżeństwo po-

godzić. Delikatnej misji podjął się brat ofiary pijaka.

Wysłannik rodziny zastał Józefa Sumińskiego w stanie absolutnego zamroczenia alkoholem i wszelka rozmowa była niemożliwa. Nic nie wskórawszy postanowił wrócić z powrotem do domu. Po drodze wstąpił jednak do sklepu, gdzie Sumiński rzekomo potajemnie kupował bimber. Urządził tam nawet awanturę, grożąc doniesieniem do władz.

Nie byłaby ta sprawa przedmiotem rozprawy Sądu Okręgowego w Warszawie, gdyby następnego dnia nie znaleziono Sumińskiego w pozycji siedzącej z rozpiętą czaszką i zmasakrowaną twarzą. Podejrzanie padło oczywiście na Tomasza Dure, na którego bluzie znaleziono plamki krwi. Sąd Okręgowy skazał go na 12 lat więzienia.

Skazany odwołał się jednak i w Sądzie Apelacyjnym rzeczoznawca prof. Olbrycht oświadczył, iż krew na bluzie Tomasza Dury nie była krwią zabitego. Oskarżony został całkowicie uniewinniony.

Nie rozwiązuje to jednak zagadki samej zbrodni. Kto był jej sprawcą? (1)

W Sofii zawarto układ o czesko-bułgarskiej wymianie gospodarczej

Agencja CTK donosi, że w Sofii zawarty został czesko-słowacko-bułgarski układ o współpracy gospodarczej, w myśl którego dostawy artykułów żywnościowych dla Czechosłowacji zostaną zwiększone. Poza tym około 3 tys. bułgarskich robotników rolnych przybędzie do Czechosłowacji. Oprócz tego 50 tys. ha w Bułgarii zasianych będzie w tym

Londyn i Waszyngton popętniają dawne błędy

W Paryżu oczekuje się burzliwej debaty parlamentu

„Przemówienia polityczne w głoszone we Francji w ciągu ubiegłych paru dni dają wyraz niepokojowi ludności w związku z decyzjami konferencji londyńskiej na temat Niemiec i pozwalają oczekiwać burzliwej debaty parlamentu w przyszłym tygodniu kiedy decyzje te będą przedstawione do ratyfikacji” — depeszuje z Paryża korespondent Reutera.

Korespondent przypomina wypowiedziane wczoraj przez prezydenta Auriola słowa, w których wyraził on obawę Francji, aby „wczorajszy nieprzyjaciel nie stał się obecnie mediatorem między zwycięzcami”. Oświadczenie prez. Auriola interpretowane jest na ogół przez autorytatywne koła Paryża jako memento pod adresem Zgromadzenia Narodowego, które powinno dobrze rozważyć czy ma ratyfikować londyńskie zalecenia w sprawie Niemiec czy też nie.

„Większość deputowanych jak również i prasa — depeszuje Reuter — wyraża pogląd, że zalecenia londyńskie nie dają Francji żadnych gwa-

rancji, iż Niemcy nie staną się w ciągu najbliższych lat wielkim państwem zdolnym odegrać rolę arbitra w sprawach europejskich”.

Według przewidywań korespondentów, 617 komunistów w Zgromadzeniu Narodowym głosować będzie na pewno przeciwko ratyfikacji postanowień londyńskich. Prawdopodobnie i degauliści nie zechcą narażać swej popularności przez głosowanie za ratyfikacją. Jest zatem wątpliwe czy rządowi uda się uzyskać większość w tej sprawie. W Paryżu panuje przekonanie, że Londyn i Waszyngton powtarzają obecnie dawne błędy popełnione po pierwszej wojnie światowej. (API)

44 Polaków z Sachalinu w drodze do kraju

Dnia 5 bm. przybyła do Moskwy pociągiem z Władywostoku grupa 44 Polaków zamieszkałych na południowym Sachalinie, którym władze polskie i radzieckie umożliwiły powrót do kraju. Repatriantów, przybyłych na dworzec Jarosławski powitali przedstawiciele Ambasady R. P. w Moskwie, którzy się nimi zaopiekowali. Powracający udali się na dworzec Białoruski, skąd wyjechali do Warszawy.

polscy, liczący tysiące studentów. Ks. Herman opowiadał o sztykach, jakich Polacy w czasie wojny doznali na Sachalinie ze strony władz japońskich. (PAP)

Najstarszy z repatriantów liczy 80 lat, najmłodszy — to kilkumiesięczny niemowlę. Niektórzy spośród powracających emigrowali na Daleki Wschód z Radomia, Łodzi i innych miast jeszcze przed pierwszą wojną światową, ale większość z nich urodziła się na Sachalinie i Polski nigdy nie widziała. Są wśród nich synowie i córki zesłańców z lat 1870 i 1880 — dziś ludzie w wieku podeszłym. Większość z nich to rolnicy. Są w grupie też trzej misjonarze, którzy wyjechali z Polski w latach 1937—1939.

Repatrianci dopytywali się o szczegóły życia w odrodzonej Polsce. Misjonarz ks. Herman, pochodzący ze Śląska, który pamięta jak Niemcy przed 40 laty prześladowali każdy przejaw polskości we Wrocławiu, był ogromnie zdumiony dowiedziawszy się, że dziś istnieje we Wrocławiu uniwersytet.

BUDUJE SIĘ JEDNOŚĆ młodzieży akademickiej

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznaniu konferencja młodzieży akademickiej, na której wybrano delegatów na ogólnopolski, konstytucyjny zjazd przyszłej jednolitej organizacji ideowo-wychowawczej studentów. Przewodniczył zebraniu p. Bączkowski, a referat wygłosił delegat Centralnego Komitetu Jedności Akademickiej p. Stanke. Zwrócił on uwagę na konieczność włączenia się młodzieży akademickiej w nurt życia społecznego. Wygłosił także krótkie przemówienie poseł Miłotecki.

Po obszernej, choć nie zawsze rzeczowej dyskusji, wybrano 31 delegatów. Rozważano także lokalne problemy akademickie. (1)

Strefy okupacyjne



W
N
i
e
m
c
z
e
c
h

WESTFALACY osiedlają się w Eiblagu

Do Eiblagu przybył pociąg z grupą repatriantów z Westfalii, którzy będą zatrudnieni w miejscowej fabryce turbin i maszyn okrętowych. Po uroczystym powitaniu na dworcu, repatrianci skierowani zostali do przygotowanych dla nich mieszkań. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie następnej grupy Polaków z Westfalii. (P. R.)

W skrócie

SHERTOK minister spraw zagranicznych państwa Izrael złożył wizytę konsulowi R. P. w Tel Avivie.

3 CZERWCA wyjechał z Francji trzeci w tym roku transport repatriacyjny do Polski. Transport liczy 500 osób.

MARSZ. SOKOŁOWSKI zwołał na dziś do Berlina zebranie swoich doradców politycznych i finansowych.

RZĄD ATENSKI, mimo pokojowych propozycji gen. Marcosa nie zaprzestali terronu. Wczoraj stracono na Krete 5 patriotów za pomoc okazywaną partyzantom, oraz czterech żołnierzy za próbę przejścia do wojsk demokratycznych

CZU-FU, miasto rodzinne konfucjusza w prowincji Szantung ewakuowane zostało wczoraj przez chińskie wojska rządowe pod naporem armii republikańskiej.

Z GRANICY HISPANIEJSKIEJ donoszą o nowych represjach frankistowskich w prowincji Lewantu i Andaluzji, gdzie wzmocniono oddziały gwardii cywilnej. W Cabra Espiel i Malaga dokonywane są aresztowania za pomoc walczącym patriotom hiszpańskim. Prześladowani są zwłaszcza chłopcy.

ANNA GEORGE, b. sekretarka brytyjskiego ministra oświaty jako pierwsza ofiara czystki w angielskich instytucjach państwowych, odmówiła stawienia się przed trybunałem, oświadczając, że uważa przekonania polityczne za sprawę osobistą.

W BOLONII podczas ostatniego strajku doszło do krwawych starć między policją a manifestantami, przy czym w 46 osób zostało rannych.

